Nr. 34. Dnia 3 luteg | Piątek. | Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1893r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Dziś:	Błażeja Biskupa	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 45.		Wschód księżyca o godzinie 2 minut 20 w.		Wtorek:	Romualda O.
Sobota:	Ansgarego.	Zachód „ „ 4-ej „ 43		Zachód „ „ 7 „ 15 r.		Środa:	Jana Wyznawcy
Niedziela:	Agaty Panny.	Długość dnia godzin 8 „ 54		Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 11 (st. 4 c. 2).		Czwartek:	Apolonji Panny.
Poniedz:	Doroty Panny.	Przybyło „ 1 „ 16		Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0°.		Piątek:	Scholastyki P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Błażeja, jutro Witosławy.

Zgromadzenia: Pierwsze tegoroczne ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa na Kanonji—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Carmen" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro „Safo" (pierwszy raz);—Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Wejście w świat";— Mały: dziś „Podróż na Wschód" oraz „Wujaszek Alfonsa"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go". (7½ wieczorem.)

—W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie przedpołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wtorkowe posiedzenie izby francuskiej nie należało także do sielanek parlamentarnych. Tym razem chodziło o zażegnanie akcji, rozpoczętej przez niektóre dzienniki, a mianowicie *Autorité* Cassagnaca i *Libre parole* Drumonta, przeciw państwowym kasom oszczędności, a więc przeciw kredytowi publicznemu Francji. Kwestja to w obecnem przesileniu francuskiem kapitalna, nie dziw przeto, że poruszono ją z wielkim po obu walczących stronach impetem.

Minister sprawiedliwości, Bourgeois, wnosi projekt ustawy, karzącej manewry szkodliwe dla kredytu państwowego więzieniem od dwóch miesięcy do dwóch lat i grzywną od 1000 do 20,000 fr. Wobec usiłowań wywołania paniki i gromadnego wycofania wkładów z państwowych kas oszczędności, minister żąda uznania nagłości wniosku.

Minister finansów, Tirard, wykazuje nieuczciwość i bezpodstawność agitacji, obliczonej na naiwność. Kasy lokują swoje kapitały w rencie państwowej, której portfel jest zawsze gotów do wypłaty. Renta francuska jest papierem tak pożądanym, że często go kupić nie można i potrzeba robić zakupy terminowe. Mówca potępia agitację, która nietylko chce obalić formę republikańską rządu, ale i kredyt Francji.

Namiętność wkracza w swoje prawa z chwilą, gdy po spokojnych przemówieniach Desprèsa i Lanjuinais na trybunę wstępuje główny sprawca paniki, Cassagnac. Przyjmuje on na siebie zaszczytną odpowiedzialność za iniciatywę w rozpoczęciu kampanji prasowej. Minister finansów nie powiedział, dlaczego ludzie cofają wkłady z kas państwowych. Mamy prawo rozróżniać pomiędzy Francją a rzecząpospolitą. Większość wasza i rząd pobladły z przestrachu (gwałtowny protest). Nie wiem, przeciw komu pragniecie się bronić. Widzę tylko, że fabrykujecie ustawy z dnia na dzień; każda nowina dzienna, krążąca po bulwarach, wywołuje nowe prawo w izbie (oklaski na prawicy). Po za temi wszystkiemi dorywczemi osobistemi prawami ukrywa się wasz niepokój. Cassagnac zaczepia następnie dawniejszych ministrów: Floqueta i Rouviera, którzy tem, co sami zeznali, najgłębiej wstrząsnęli zaufaniem publicznem do rządu (wrzawa, Rouvier i Floquet krzyczą zaperzeni, tumult na wszystkich ławach). Tą drogą nie budzi się zaufania, potrzeba umieć je wpoić.

Prezes ministrów, Ribot, zapewnia, iż rząd nie czuje się zaniepokojonym. Wśród publiczności paniki nie dostrzegano przed waszą kampanją. Nikt w kraju nie ma prawa do najlżejszej wątpliwości o absolutnem bezpieczeństwie kas oszczędności, gdyż, oprócz wszelkich rękojmi, jak renta i t. d., mają wkłady jeszcze najwyższą rękojmię: Francję! (długie oklaski). Mimo tego rozpasało się takie zuchwalstwo w miotaniu pocisków, że znosić go dłużej byłoby poniżej godności naszej. Powiedziałem przed kilkoma dniami, że obok uczciwych ludzi, którzy pragną rzucić światło, są jeszcze inni. Ci inni, to jesteście wy! (grzmiące oklaski). Nie mamy ochoty przypatrywać się obojętnie temu wyuzdaniu. Jesteśmy rządem! Czyhacie dzisiaj na łatwowiernych u progu państwowych kas oszczędności. Powiadacie do ludzi: Nie powierzajcie pieniędzy Francji, gdyż nie są bezpieczne w jej rękach! Oto artykuł *Autorité*: „Państwo-złodziej!" Ostrzegacie w nim przed jaskiniami zbójców, jak upodobaliście sobie nazwać kasy oszczędności; odważono się nawet rzucić pytanie, coby się stało z funduszami kas, gdyby wybuchła wojna? (wrzawa). I to podpisuje deputowany francuski swojem nazwiskiem! Któreż państwo scierpiałoby takie podejrzenia? Inny dziennik pisał: „Niebawem mamy nadzieję powitania powszechnej paniki!" Takie manewry muszą być środze karane i dlatego żądamy uchwalenia ustawy (gorące oklaski).

Spory jeszcze poczet mówców wśród panującego tumultu usiłuje zabrać głos. Ale bronić rozpoczętej przez Cassagnaca kampanji nikt nie śmie. Nawet były jego współwyznawca zasad, Robert Mitchell, dawny bonapartysta, pojednany dzisiaj z rzecząpospolitą, przemawia za ukróceniem swawoli. Nawet typowi monarchiści, jak: hr. de Mun i książę Larochefoucault, potępiają agitację przeciw kasom oszczędności, będą wszakże głosowali przeciw projektowi prawa, ponieważ nie chcą dalszego ograniczania swobody prasy. Jeden z republikanów woła na to wśród powszechnego śmiechu izby do ostatniego mówcy: „Książę jesteś za radykalnym!"

Izba wiadomą z depesz większością głosów uchwala projekt i ogłoszenie afiszami po całej Francji mów Tirarda i Ribota.

W d. 31-ym z. m. otwarto w Westminsterze sesję parlamentu angielskiego, która należeć będzie do najpamiętniejszych w historji, jeżeli sędziwemu Gladstonowi powiedzie się ze swoją nikłą i mozajkową większością 37-iu głosów przeprowadzić zapowiedziany program reform. Na czele ich stoi, jak wiadomo, bil o irlandzkim *home rule'u*, zmieniający rdzennie stosunek Irlandji do Anglji; obok niego zapowiedział rząd w mowie tronowej szereg innych reform, głównie w dziedzinie ustawodawstwa wyborczego i socjalnego. Gladstone pragnie zjednać sobie radykalistów i socjalistów „środkowej grupy" Keira Hardiego dla bilu irlandzkiego i dlatego daje mu za towarzyszów rzeczone liberalne projekty. Opozycja stanie do walki jak jeden mąż, pancerna w patrjotyczną ideę utrzymania jedności państwa. *Br. Z.*

Słownik karnawałowy.

A. Najpełniejszy i najstarszy z dźwięków w mowie ludzkości, wydawany przy pomocy najlżejszego i najnaturalniejszego otwarcia ust, ztąd uprzywilejowany wśród rozmów maskaradowych, od niego bowiem każdy się tu djalog zaczyna, np. „A, i ty się tu znalazłeś!..." Krótko urywanie wyrzucony z piersi, to zwyczajny dźwięk powitalny maseczek na widok wnoszonej do gabinetu butelki szampana.

Chambre séparée. Miejsce, w którem szukamy samotności, ale na cztery oczy.

Domino. Zabawna wielce gra w 28 i więcej numerowanych kosteczek.

Esprit. Rzecz, którą większa część masek, idąc na maskaradę, pozostawia w domu.

Five o'clock thea. Szczególnego rodzaju herbata, w szanujących się domach podawana punkt o 6-ej wieczorem a wywołująca ogólne ziewanie.

Garderoba. Miejsce, w którem się przed wejściem na salę balową składa za pewną opłatą paltoty, futra i okrywki, a do którego dobrze jest na czas powracać, t. j. zanim najlepsze z futer, paltotów i okrywek nie ulotniły się jeszcze. Plac to przytem boju, w którym mężczyzni walczą niby lwy, o własne dopominając się futra.

Intryga. Zadawanie sobie niebolesnych ciosów i wyznaczanie schadzek, których się następnie nie dotrzymuje.

Okno. Oszklony otwór w murach kamienic, przeznaczony zwykle do wyrzucania na ulicę pieniędzy.

Polydipsie (od *dipsa*, pragnienie). Patologiczny stan, wielce bardzo właściwy maseczkom, a objawiający się gwałtownem domaganiem się przez nie napojów musujących. Występuje najsilniej w pauzach między tańcami.

Ucho. Zewnętrzny organ słuchu, niezbędny w pewnych lokalach balowych, jako punkt oparcia dla niesfornej dłoni.

Wachlarz. Przyrząd używany przez kobiety do ukrywania twarzy a odsłaniania rąk. Służy także do prowadzenia rozmowy. Dama z półświatka, gdy go przy ustach trzyma, mówi mniej więcej: „Kochanku, pomyśl no o kolacji". Podniesiony do oczu nakazuje odwagę i determinację.

Wata. Naturalny produkt, wypełniający torebki owocowe bawełny, a który drogą mniej naturalną co innego wypełnia. Często zastępowana bywa innym naturalnym produktem drzewa gumowego, w czem znajduje źródło wyrażenie: „krok elastyczny".

X. Spółgłoska. Tak nazwana od pewnego typu nóg, spotykanych na balach maskowych. (═)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *Russk. żiźń* donosi, iż specjalna komisja, utworzona przy ministerjum sprawiedliwości pod przewodnictwem senatora Orłowa opracowała cały szereg ważnych projektów, dotyczących operacyj kasy emerytalnej dla urzędników. Tak np. komisja przyjęła za zasadę, że prawo do emerytury według normy skróconej mają pomiędzy innemi urzędnicy, dotknięci chorobami nieuleczalnemi, pozbawiającemi ich możności dalszej pracy. Następnie komisja zaproponowała, aby emerytura pierwszej klasy wydawana była rodzinom zmarłych urzędników, jeżeli ci ostatni służyli 15 lat (nie zaś, jak dotąd, 25 lat.) Samo pojęcie rodziny zostało rozszerzone w ten sposób, że w razie nieistnienia żony i dzieci, do połowy emerytury ma prawo wdowa matka o ile nie pobiera innej emerytury rządowej.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż do konwencji berneńskiej, dotyczącej przewozu międzynarodowego towarów, przystąpiło ogółem 41 kolei, pomiędzy zaś niemi wszystkie koleje znajdujące się w obrębie Królestwa Polskiego.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów ukończono opracowanie oddzielnego zbioru postanowień, dotyczących podatków bezpośrednich. Zbiór zawierać będzie wszystkie uzupełnione i zmienione częściowo w ostatnich czasach ustawy i rozporządzenia, dzielić się zaś ma na dwie części: w pierwszej zawarte będą podatki od nieruchomości, w drugiej podatki osobiste.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku, jak donoszą *Birż. wied.*, aby w komisjach szacunkowych przy wywłaszczaniu gruntów włościańskich na cele publiczne brali obowiązkowo udział inspektorowie podatkowi.

= Jesteśmy proszeni o umieszczenie następującej wiadomości. Osoby, pragnące przyjąć udział w wystawie hygienicznej, mającej odbyć się w Petersburgu w maju r. b., mogą udawać się po wskazówki i blankiety deklaracyjne do jednej z następujących osób: prof. Kowalkowskij, Krucza 36 (od godz. 4—5 po poł.), dr. J. Polak, Świętokrzyska 25 (3—4 po poł.). Inne pisma proszone są o powtórzenie niniejszej odezwy.

= W sprawie wskrzeszonego ponownie projektu przeniesienia władz gubernjalnych z Piotrkowa do Łodzi toczą się obecnie narady w magistracie łódzkim i rządzie gubernjalnym piotrkowskim z udziałem radnych m. Łodzi.

= Biura zarządu kolei warszawsko-terespolskiej przeniesione być mają z Pragi do Warszawy, na co już uzyskano zezwolenie departamentu kolejowego. Na pomieszczenie biur potrzebny jest lokal, składający się z 54-ch pokojów mieszkalnych, obejmujących przestrzeń około 500 sążni kwadratowych, nie wliczając w to korytarzy i przedpokojów, oraz pokoje na archiwum i mieszkania dla woźnych i stróżów.

= Dzisiaj, o godz. 7½, odbędzie się w biurze zarządu przy ul. Królewskiej nr. 41 posiedzenie komisji technicznej komitetu budowy kanałów i wodociągów pod prezydencją jenerał majora Wernandera. Na porządku dziennym obrad stoi sprawa opracowania warunków robót ziemnych, jakie być mają powierzone przedsiębiorcom.

= Doroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" odbędzie się w końcu b. m. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za drugie półrocze r. z. już zostało wygotowane. Wnioski członków, przeznaczone do przedstawienia zebraniu ogólnemu, przyjmowane będą przez kantor Stowarzyszenia do d. 12-go b. m.

= Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się z udziałem członków rzeczywistych posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych.

= Ostateczny prekluzyjny termin do zamiany w sklepach łokci na arszyny upływa z dniem 19-ym b. m. Po upływie tego czasu, jak donosi *Gaz. polic.*, utrzymujący sklepy za używanie miar, nieocechowanych przez zarząd miejski, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= W tych dniach naczelnik archiwów po b. komisji rządowej przychodów i skarbu, a obecnie przy izbie skarbowej, pan Jan Sobolowski, z powodu wysłużenia całkowitej emerytury, na własną prośbę, po 46-letniej służbie w jednej i tej samej władzy, uwolniony został od tych obowiązków. Na jego miejsce przeznaczono urzędnika b. komisji skarbu, p. Hipolita Tyszkę.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul austro-węgierski Ernest Pitner z Petersburga i szambelan książę Woroniecki z zagranicy.

= Bawiący w naszem mieście znany malarz i nauczyciel, p. Eugenjusz Wrzeszcz, ciężko zapadł na zdrowiu.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Carmen", w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na Wschód".

* Jutro odegraną będzie pierwszy raz na scenie Wielkiej sztuka Daudeta „Safo".

Powtórzenie nastąpi w niedzielę.

* Dzisiaj odbyła się z pomienionego utworu próba jeneralna.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Przybylskiego „Wejście w świat", pojutrze zaś sztukę Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca", z p. Prażmowskim w roli tytułowej.

* W teatrze Małym dane będą jutro i pojutrze ostatnie przedstawienia operetki Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go", w poniedziałek zaś teatr Mały wystąpi raz jeszcze z krotochwilami: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na Wschód", które potem przedstawieniu zejdą na czas dłuższy z afisza.

We wtorek bowiem rozpocznie się w teatrze Małym szereg widowisk głośnej operetki Millöckera p. t. „Wesoła dwójka".

* Arcyzabawną „Podróż na Wschód" grano wczoraj po raz 12-ty przy szczelnie zapełnionym teatrze. Wiele osób odeszło od kasy, nie mogąc dostać biletów.

„Podróż na Wschód" i dopełniającego widowiska „Wujaszka Alfonsa" grają artyści teatru Małego z wielkim humorem.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 974, Rozmaitości 376, Małym 293; na balu „białym" w salonach ratusza 1350; na wystawie etnograficznej 25; wczoraj: w teatrach: Wielkim 775, Rozmaitości 795; Małym 533; na wystawie etnograficznej 54.

* Pani Aleksandra Ludowa wystąpi na scenie teatru łódzkiego „Victoria" w sobotę w komedji „Moja kuzynka", a w niedzielę we „Flircie".

= Praca kobiet.

Z powodu wystawy pracy kobiet w Chicago wspominaliśmy już kilkakrotnie o komitecie, który z inicjatywy warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu utworzył się celem zebrania danych i napisania rysu działalności kobiet na polu literatury, nauki, sztuki, przemysłu, gospodarstwa wiejskiego i filantropji.

Do tego ma być dołączona kolekcja fotografij, oraz dzieł przez kobiety napisanych.

Że zaś dla dokładnego wykazania danych statystycznych potrzebną jest tutaj pomoc osób, które kwestjami temi się zajmują i czynny udział w nich biorą, w imieniu zatem komitetu najuprzejmiej prosimy zwłaszcza panie, które ukończyły studja uniwersyteckie lub wyższe zakłady naukowe w Petersburgu, Moskwie albo za granicą, o podanie swojego adresu z nadmienieniem, gdzie kończyły nauki z wyszczególnieniem stopnia i prac swoich, oraz panie, zajmujące się gospodarstwem wiejskiem, prowadzonem racjonalnie i produkcyjnie, *o łaskawą odpowiedź na następujące pytania:*

Czy gospodarstwo prowadzone jest tylko na domowe potrzeby, czy też dla sprzedaży i gdzie się ta sprzedaż odbywa: na miejscu, w Warszawie, czy też w miastach prowincjonalnych, hurtownie czy detalicznie?

Jaki dział gospodarstwa jest prowadzony: mleczarstwo, hodowla drobiu, trzody, królików, ogrodnictwo czy pszczelarstwo?

Który z tych działów jest najkorzystniejszy i ile przynosi dochodu *netto*?

Czy jest przeróbka z owoców, jak: soki, konfitury, susz, octy i wina owocowe. Czy jest susz z jarzyn?

Czy są używane maszyny, jakie i do czego?

Jak stoi uprawa lnu i tkactwa i czy się niem zajmują wieśniaczki dla siebie, czy na sprzedaż?

Prosimy również panie, a zwłaszcza praktykujące lekarki nasze w Cesarstwie, Królestwie lub za granicą, literatki i artystki o łaskawe nadesłanie swoich fotografij, lub też wskazówek, gdzie je nabywać można.

Do składu komitetu należą panie: Hajota (Helena Janina Szolc-Rogozińska), Lucyna Kotarbińska, Natalja Krzyżanowska, Helena Kuczalska, Walerja Marrené, Zuzanna Morawska, Marja Olszewska, Paulina Reinschmitowa, Melanja Rajchmanowa i dr. Wolska-Rościszewska.

= Obserwatorjum astronomiczne.

W pobliżu Warszawy, a mianowicie w Wilanowie będzie założone obserwatorjum astronomiczne.

Pewne grono osób pracujących na polu naukowem zebrało już między sobą odpowiedni fundusz, za który mają być nabyte przyrządy astronomiczne po ś. p. Jędrzejewiczu.

Jednocześnie hr. Ksawery Branicki, dziedzic Wilanowa, zgodził się na urządzenie swoim kosztem obserwatorjum, z którego mógłby korzystać szerszy ogół.

Sprawa, w zasadzie postanowiona, jest obecnie przedmiotem narad osób, zajmujących się tą kwestją.

Prawdopodobnie z początkiem wiosny obserwatorjum będzie już urządzone.

= Wybory na kolei.

Dyrekcja kolei wiedeńskiej rozesłała po wszystkich wydziałach okólnik w sprawie wyboru do komitetu nowej kasy emerytalnej.

Wyborcami są urzędnicy i oficjaliści, pobierający najmniej 240 rs. płacy etatowej, wybranymi zaś mają być tylko urzędnicy, będący na służbie przynajmniej 3 lata i pobierający 600 rs.

Takich kandydatów kolej wykazuje 952, wybranych zaś ma być 12-tu członków komitetu.

Kartki wyborcze mają być złożone do d. 14-go b. m.

= „Zabawa karnawałowa."

Urządzona w dniu wczorajszym przez gospodarza, p. Józefa Korala, „zabawa karnawałowa", do lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego sprowadziła około 400 osób.

Do urozmaicenia wieczoru niemało przyczyniła się zabawa kwiatowa, podczas której każda z tancerek otrzymała bukiet wraz z karnetem.

Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy i przyniosła dochodu 200 rs., przeznaczonego na kasę chorych uczestników stowarzyszenia.

= Widoki puszczy.

Firma fotograficzna Karoli i Troczewski wykonała z rozporządzenia władzy serję widoków z puszczy Białowiezkiej, które za dni kilka wysłane będą do Chicago.

Widoki te są do obejrzenia w zakładzie fotograficznym za złożeniem do puszki kop. 5 na ubogich.

= Miss Abboth.

Na seansie prywatnym w salach redutowych, urządzonym dla przedstawicieli prasy, popisywała się wczoraj przed nami miss Abboth.

Do jakiej kategorji należą „sztuki", przez nią wykonywane? Bieglejsi w sprawach tak zwanego „rozkładania siły" oraz prestidigitatorskiego kunsztu niech za nas odpowiedzą.

Impresarjo amerykanki utrzymuje, że wyłania się z miss Abboth jakaś „tajemnicza siła" obciążająca wątłą jej personę do tego stopnia, iż poruszyć jej z miejsca nie może dwóch, trzech silnych co się zowie ludzi.

Ta sama siła pozwala tej damie podnieść z krzesłem jednego mężczyznę, dwóch mężczyzn, pięciu mężczyzn. Miss Abboth daje nam w rękę kij, dłońmi o niego się opiera, a my w kilku nie możemy kija tego zgiąć prostopadle do ziemi; następnie oderwać go od dłoni jej nie możemy; nie możemy wreszcie utrzymać się na nogach, skoro ona palcem nas potrąci.

Te i inne niespodzianki wykonywa Miss Abboth, przyznać trzeba, bardzo ładnie. Wysiłku nie znać; drży tylko nieco i oczy jej się palą; czasem uśmiechnie się, czasem zażartuje.

= Wybuch gazu.

Już drugi przytrafia się w ciągu bieżącej zimy wypadek wybuchu gazu w kanale.

Przed kilku tygodniami nastąpiło, jak to swego czasu pisaliśmy, zapalenie się gazu na rogu ulicy Zakroczymskiej, dzisiaj zaś taki sam wypadek przytrafił się w oddziale drugim inż. Krzyżanowskiego przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej.

Na szczęście dzisiejszy wybuch, oprócz uszkodzeń sklepień kanałowych, nie pociągnął za sobą wypadku z ludźmi.

Powodem wypadku było to, iż rury gazowe skutkiem przymrozku uległy pęknięciu, w jaki zaś sposób dostało się do ulatniającego gazu światło, okaże śledztwo, którem się zajmie inż. Krzyżanowski.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod № 89-ym Władysławowi Domańskiemu skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Ze sklepu Mindla Ganata przy ul. Bagno pod № 5-ym skradziono towarów na sumę 500 rs. — Z mieszkania Gabrjela Kulika przy ul. Dzielnej pod № 33-im skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs.—Zamieszkałej w alei Jerozolimskiej pod № 49-ym Michalinie Jabłońskiej skradziono garderobę, monety srebrne i 30 rs.; poszkodowana podaje stratę na 150 rs. — Z mieszkania Aby Goldmana przy ul. Gęsiej pod № 73-im skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Ludwika Wirkowskiego przy ul. Chłodnej pod № 66-ym skradziono różne rzeczy wartości 130 rs.

= Na uczynku.

Stróż domu pod № 96-ym przy ul. Pańskiej przytrzymał złodzieja w chwili, gdy ze skradzioną na poddaszu bielizną zabierał się do odwrotu.

W ujętym poznano Bolesława Gazdowskiego, przy którym znaleziono wytrychy i drążek żelazny.

= Wykrycie kradzieży.

Pod № 49-ym przy ul. Nalewki w składzie Hersza Feldbluma znaleziono sporą ilość blachy miedzianej, systematycznie kradzionej z fabryki wyrobów metalowych pod № 30-ym przy ul. Pawiej.

Podług obliczeń fabryki, blachy tej skradziono na sumę przeszło 1,000 rs.

Feldblum oświadczył, iż blachę nabywał od nieznanego mu człowieka.

= Przy zwłokach.

Nocy wczorajszej pod № 42-im przy ul. Pięknej stróż miejscowy spostrzegł w oknie mieszkania Puchalskich nienaturalne światło.

Ponieważ drzwi były zamknięte, więc je wyłamano.

Okazało się, iż w pokoju, w którym leżały zwłoki zmarłej 19-letniej Stefanji Puchalskiej, wynikł pożar.

Stróż niezwłocznie ogień ugasił.

Łóżko w części zostało zwęglone, a zwłoki uległy opaleniu.

Pożar wynikł wskutek przewrócenia się gromnicy.

= Napaść.

Mieszkańcy Warszawy: Emil Orczyński i Konstanty Chlebowski, powracając z Nowego Brudna, w pobliżu dworca kolei nadwiślańskiej zostali zaczepieni przez dwóch nieznajomych.

Ci ostatni rozpoczęli sprzeczkę, od której przyszło do bójki na noże, przyczem O. i C. zostali niebezpiecznie poranieni.

Poszwankowanych odesłano do szpitala praskiego, napastników zaś, braci Wielichowskich, zaaresztowano.

= Zagadkowa zbrodnia.

Nocy wczorajszej na polu Mokotowskiem, pod parkanem

areny wyścigowej, znaleziono zwłoki mężczyzny z kilkoma ranami, które niewątpliwie zgon spowodowały.

Denat, ubogo odziany, w średnim wieku, nie miał przy sobie żadnych dowodów legitymacyjnych.

Śledztwo w danym wypadku rozwinięto.

— Zbrodnia.

W dniu wczorajszym od wczesnego rana rozeszła się po mieście wieść o zbrodni, popełnionej przy ul Nowo Wielkiej, na rodzinie izraelity utrzymującego sklep wiktuałów.

W domu pod nrem 11-ym przy ul. Nowo Wielkiej utrzymywał sklepik spożywczy Hersz Zielonka, który wraz z rodziną zajmował pokoik przyległy do sklepu.

Rodzina Zielonki składała się: z żony Hindy liczącej 33 lat wieku i dzieci: Zelmana 14 lat, Pinkusa 11 lat, Estery 5 lat oraz paromiesięcznego niemowlęcia.

Jak zwykle, rano, zajechał przed sklepik furgon z pieczywem.

Furman, Sadowski, zastał drzwi sklepu zamknięte i pomimo dobijań się nikt mu drzwi sklepu nie otwierał.

Sadowski wszedł więc przez bramę na podwórze z zamiarem dostania się do mieszkania Zielonki.

Kiedy tam wszedł, zastał Zielonkę broczącego we krwi, z owiązaną głową, odpowiadającego na zadawane mu pytania słowami bez związku.

Jednocześnie furman zauważył nieład w mieszkaniu i pełno krwi.

Pierwszy zaalarmował stróża, który następnie wezwał policję.

Teraz oczom wchodzących przedstawił się następujący widok.

W jednem łóżku pod pierzyną leżała bez zmysłów Hinda Zielonkowa, a przy niej również w stanie bezprzytomnym najstarszy syn Zelman, oraz płaczące, lecz zdrowe niemowlę.

W drugiem łóżku znajdował się Pinkus Zielonka, 11-letni chłopiec, jak sprawdzono, bez życia.

Wreszcie w trzeciem łóżeczku znaleziono wystraszoną, lecz przytomną i bez żadnych obrażeń pięcioletnią Esterę.

Sam Hersz Zielonka siedział, jęcząc na krześle i trzymając się oburącz za głowę.

Na zadawane mu pytania odpowiadał stereotypowo:

— Wszyscy zdrowi, ja nic nie wiem.

Widocznem było, że Zielonka bredzi w gorączce i nie ma żadnej świadomości, co się stało.

Z kolei zbadano miejsce, będące widownią zbrodni.

Wszystkie ruchomości były w nieładzie.

Na podłodze w kierunku od bufetu sklepowego do łóżek znajdowała się kałuża krwi.

Na bufecie leżała ciężka waga cała zakrwawiona.

Pościel i bielizna również nosiły ślady krwi.

Ofiary strasznej zbrodni: Hinda i Zelman leżały nieruchome, wydając tylko głuche jęki.

Zajęto się przedewszystkiem odwiezieniem ich łącznie z Herszem do szpitala.

Ten ostatni, jako mogący wytrzymać dłuższą drogę został umieszczony w szpitalu starozakonnych, żonę zaś jego i syna odwieziono do Dzieciątka Jezus.

Jedynym przytomnym świadkiem strasznej zbrodni była owa pięcioletnia Estera.

Dziewczynka nad wiek roztropna i śmiała, po uspokojeniu się, dostarczyła dużo szczegółów, dzięki którym zbrodniarz został ujęty.

Zwłoki Pinkusa Zielonki odwieziono do prosektorjum przy ulicy Zgoda.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

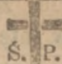
Laura z Ośniałowskich
NIEWIAROWSKA,
b. obywatelka miasta Warszawy,

wdowa po ś. p. Józefie, naczelniku wydziału b. komisji spraw wewnętrznych i wyznań, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go lutego 1893 r. Pozostali w głębokim smutku po najlepszej matce: syn, córki i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo przy zwłokach dnia 4-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed połud., w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —469

Ś. † P.

Józefa z Gardowskich
FALKOWSKA
i Kazimiera Gardowska,

opatrzone św. Sakramentami, zmarły w Kozłowie. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, bracia, siostry i bratowe, zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła św. Anny (po-bernadyńskiego) d. 6-go lutego w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano. —155r—



Ś. P.

Emilja z Wenckich Wilson,

wdowa po b. pułkowniku inżynierji, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 72. Pogrążona w głębokim smutku rodzina w nieobecności synów i synowej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 4 lutego, tj. w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

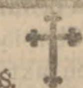
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —162



Ś. P.

Marja z hrabiów Halka-Ledóchowskich
PUŁKOWNIKOWA
PETERSEN,

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu w dniu 18-ym stycznia r. b., w mieście Astrachaniu, osieracając męża i małoletniego syna. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się tu w Warszawie w dniu 6-ym lutego w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** przed południem. Na smutny ten obrzęd w ciężkim bólu pogrążeni rodzice, siostra i bracia ś. p. zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. 3—470



Ś. P.

BRONISŁAW SKARŻYŃSKI,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 2 lutego r. b., w wieku lat 81.

Msze święte przy zwłokach w mieszkaniu (Aleja Ujazdowska Nr. 5), odbywać się będą w dniu 4 i 5-ym lutego, to jest w sobotę i w niedzielę, od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok do rogatki jerozolimskiej dla przewiezienia do Wiskitek w niedzielę zaraz po skończonem nabożeństwie.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobach familijnych w Wiskitkach, w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed poł.

Na te smutne obrzędy pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —163—

W dniu 31-ym stycznia r. b., o godzinie 2-ej w nocy, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem nasz kolega

B. P.

LUDWIK
Tugendhold,

przeżywszy lat 29.

Szlachetny jego charakter wyjednał mu wśród nas żywą sympatję, a przedwczesny zgon jego wzbudził szczery żal.

Urzędnicy biura centralnego
Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych
J. K. Poznańskiego w Łodzi.

—161—

† W dniu 4-ym lutego, w sobotę, odprawiona będzie msza żałobna o godz. **9-ej i pół** w kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. Wiktora Chrzanowskiego,

na którą stroskana siostra z siostrzeńcem zaprasza znajomych i przyjaciół. —45 9—

B. P.

Bernard Szwartz,

EMERYT,
b. profesor b. szkoły rabinów, b. kasjer Tow. „Jakor", członek Towarz. dobroczynności i opiekun ochron,

po długiej chorobie, przeżywszy lat 84, w dniu 2-im lutego przeniósł się do wieczności.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 5-ym b. m., to jest w niedzielę, o godz. **2-ej** po południu z domu przy ulicy Karmelickiej Nr. 11. Na smutny ten obrzęd pogrążeni w żalu: żona, córka, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. 2—159

† W dniu 4-ym lutego, to jest w sobotę, jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Juljana Bojanowicza,

odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —471—

† Za duszę ś. p. Heleny z baronów Wintzingerode
hrabiny Małachowskiej,

odbędzie się w sobotę dnia 4-go lutego, jako w 25-tą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —454—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Minister finansów zatwierdził pod d. 14-ym stycznia przepisy, dotyczące wystawy syberyjskiej.

Petersburg 3-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Urzędownie ogłoszono, że pobór podatku od mieszkań rozpocznie się od roku przyszłego.

Petersburg 3-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Poddanym austrjackim hrabiom Potockim udzielone zostało pozwolenie na utworzenie towarzystwa akcyjnego cukrowniczego Uladówka w gubernji podolskiej z kapitałem rs. 700,000. Akcjonarjuszami mogą być tylko poddani russcy nieżydowskiego wyznania.

Petersburg 2-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— W dniu wczorajszym zakończył życie jenerał-adjutant Timaszew.

PODRÓŻE.

Londyn 3-go lutego. *(Tel. pr. K. W.)*—Następca tronu austrjackiego, arcyksiążę Franciszek Ferdynand esteński, przybył d. 31-go z. m. do Kalkuty i przyjęty był uroczyście przez wicekróla Indyj, markiza Landsdowne, i gubernatora jeneralnego Bengalji Elliota. Drogę z dworca do rezydencji wicekróla otaczał szpaler wojsk. Tłumy ludzi przeciągają ulicami.

Wiedeń 3-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na cześć przybyłego tu następcy tronu rumuńskiego jego małżonki dany będzie w zamku cesarskim obiad galowy. *(Aj. półn.)*

Londyn 3-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Nadzwyczajny poseł angielski, sir West Ridgeway, przybył do Tangeru i przyjęty był uroczyście przez władze marokańskie. Przy wjeździe posła do portu baterje portowe i okręty stojące na kotwicy dały salwy armatnie.

Londyn 3-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Cesarzowa Fryderykowa przybyła do Anglji.

Konstantynopol 3-go lutego. *(T. p. K. W.)*— Patrjarcha katolicko-ormiański, Azarjan, odjechał do Rzymu z podarkami sułtana dla Papieża. *(Aj półn.)*

NOWA WALUTA.

Wiedeń 3-go lutego. *(Telegr. pryw. K. W.)*— Obydwa rządy zgodziły się na obowiązujące zaprowadzenie wypłat w koronach od d. 1-go lipca r. 1894-go.

TAJEMNICZA POŻYCZKA.

Berlin 3-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Dreznie otrzymano wiadomość, że książę Wiktor Napoleon stara się w Londynie o pożyczkę 200,000 funtów sterlingów na cele przyszłej kampanji wy-

borczej. W razie swego wyboru na prezydenta rzeczypospolitej książę obowiązuje się wypłacić pożyczającemu 400,000 funtów i obdarzyć go tytułem księcia. Bawiąca w Farnbourough cesarzowa Eugenja ma sprzyjać temu projektowi.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ankieta stwierdziła, że przedsiębiorcy budowy kanału panamskiego mieli 77 miljonów czystego zysku.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Obrońca Eiffla podnosi poprawność jego sprawozdań i rachunków, za które otrzymał zupełne *absolutorium*. Zarobił tylko 14 miljonów, z tych 7 otrzymał w akcjach wątpliwej wartości.

Paryż 3-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Obrońca Eiffla przed sądem, znakomity mówca Waldeck-Rousseau, wykazywał, że Eiffel zwrócił likwidatorowi kompanji zaliczki na poczet robót, których nie wykonał. Nie narzucał on się kompanji, ale przyjął narzuconą mu natarczywie ofertę po trzymiesięcznych dopiero zabiegach kompanji. Ludziom genjuszu nie można czynić zarzutu z tego, że pragną także zysku ze swojej pracy.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Wydawca *Semaine financière* i założyciel *Libre Parole*, Gerin, pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia aresztowany.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wyrok w procesie panamskim ogłoszony będzie w czwartek.

Berlin 3-go lutego. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— *Berliner Tageblatt* podał sensacyjną ale mało wiarogodną wiadomość, że z banku francuskiego rząd tamtejszy z pobudek niewyjaśnionych pomiędzy dniem 22-im grudnia a 19-ym stycznia r. b. podjął sumę 235 miljonów franków.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)= Republikańscy członkowie izby deputowanych i senatu obradują wspólnie nad sytuacją.

NOWY AKADEMIK.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Członkami akademji wybrano poetę Henryka Borniera, autora „Córki Rolanda", i Thureau-Dangina. Głosy na trzeciego rozstrzeliły się. Wybór odroczony.

„PANAMINO."

Rzym 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prokurator jeneralny trybunału apelacyjnego zażądał od izby deputowanych wydania w ręce sądów deputowanego z Reggio-Calabria, Rocco de Zebri, na podstawie zeznań Tanlonga i Lazzaroniego silnie podejrzanego o to, że jako sprawozdawca uchwalonej przez izbę ustawy z d. 30-go czerwca 1891-go r. o zniesieniu wymiany banknotów pomiędzy bankami emisyjnemi, które okazało się bardzo korzystnem dla „Banca Romana", wziął od tegoż banku łączną sumę 400,000 lirów. Wydanie Zebriego w ręce sądów nie ulega wątpliwości.

Rzym 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych komisja przedstawi sprawozdanie w sprawie wydania w ręce sądów deputowanego de Zerbi. Komisja oświadczyła się za wydaniem. De Zerbi jest renomowanym publicystą i właścicielem warsztatów morskich.

Rzym d. 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War*).— Wobec odkrycia szacherek Zerbiego na wczorajszem posiedzeniu izby Rudini zażądał ponownie ankiety parlamentarnej i odpierał energicznie uczyniony mu przez Tanlonga zarzut przekupstwa. Giolitti podnosi nieskazitelność Rudiniego; wzburzenie jego jest niepotrzebne. Rząd dzisiejszy nigdy również pieniędzy nie czerpał na cele wyborcze z Banku rzymskiego. Zarzut *Corriere de la Serra* jest oszczerstwem. Guerci woła: Kraj żąda czegoś więcej od pustych frazesów!

Rzym d. 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Aresztowano adwokata Belliniego, który był pośrednikiem pomiędzy „Banca romana" a przekupionymi.

Rzym 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Tanlongo zeznał, iż za rządów Crispiego „Banca Romana" wypłacił 1,229,000, za Rudiniego 1,045,000 lirów na rzecz agitacji w interesie banku.

WYBUCH.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skutkiem wybuchu gazów w kopalni pod Recklinghausen siedemnaście osób zginęło niezwłocznie, a 18 jest rannych.

Madryt 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. War.*) — W Godar skutkiem wybuchu dynamitu został jeden dom zburzony. Osiem ofiar.

KRADZIEŻ BRYLANTÓW.

Bruksella 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z sypialni hrabiny Flandrji skradziono brylantów za pół miljona fr.

LUDOŻERCY.

Hamburg 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nazwiska trzech ludożerców norweskich brzmią: Ole Andersen, Chrystjan Jakobsen i Aleksander Johansen.

Hamburg 3-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Do Cuxhaven przybyli trzej majtkowie ocaleni z rozbitego okrętu norweskiego „Tekla". Przez dwa tygodnie przebywali oni na otwartem morzu, pływając na szczątkach okrętu. Cierpiąc głód zjedli czwartego kolegę swego. Za ten akt ludożerstwa aresztowano ich zaraz po przybyciu do portu.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny 3-go lutego. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— Wyspa Zante uległa ponownemu gwałtownemu wstrząśnieniu. Dwie wsie znikły pod ziemią. Położenie ludności rozpaczliwe.

Ateny 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Skutkiem trzęsienia ziemi na wyspie Zante 200 osób jest rannych.

CHOLERA.

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Rząd austrjacki, mając na względzie zmniejszenie się cholery w Rosji, zwolnił granicę galicyjsko-russką od ostrożności sanitarnych i przywrócił normalny porządek stosunków.

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł russki w Konstantynopolu telegrafuje: Kwarantanna dla prowenansów z Batumu i Suchumu została skrócona do pięciu dni. Prowenanse z innych portów russkich podlegają tylko oględzinom lekarskim.

Toruń 2-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zamknięcie granicy dla cholery ogranicza się obecnie jeszcze na sam obwód rejencji kwidzyńskiej i mimo licznych a bardzo usilnych starań ze stron najrozmaitszych ulga jeszcze nie nastąpiła, ztąd skargi coraz głośniejsze, bo straty z każdym dniem większe. Wielu radzi sobie w ten sposób, że granicę przebywają w obwodzie rejencji bydgoskiej i ztamtąd do piero przybywają wraz z przewieziony m towarem do miejscowości w obwodzie kwidzyńskim.

Budapeszt 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Znowu 8 osób zachorowało na cholerę.

Hamburg 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sześć osób zmarło tutaj w ostatnich dniach na cholerę.

Halla 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu cholery wszystkie zgromadzenia i zabawy w okręgu Sali wzbronione.

Wiedeń 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słychać, że delegacje austrowęgierskie zebrać się mają w końcu maja. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Laenderbank otworzył subskrypcję na pożyczkę bułgarską w sumie 142 milj. fr. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 3-go lutego. (*T. pr. K. W.*) — Na grobie ekskomunikowanego księdza Smetany, wykonano demonstrację. Tłum miotał kamieniami na lokal redakcji pisma klerykalnego *Hlas*. Policjanci uderzyli szablami. Wiele osób aresztowano.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dopływy Renu i rzeki szląskie niebezpiecznie wzbierają. Częściowo nastąpił już wylew.

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ajencja Havasa zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki, jakoby dywizja tulońska admirała Buge otrzymała polecenie odpłynięcia do Egiptu. Dywizja ta znajduje się od d. 30-go z. m. w Villefranche pod komendą admirała Vignes.

Wenecja 3-go lutego. (*T. pryw. Kur. W.*) — Kanały wyschły. Żegluga na gondolach ustała.

Palermo 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W pociągu kolejowym zamordowano notarjusza i właściciela ziemskiego, Bartolo, który, jako prezes rady nadzorczej banku sycylijskiego, odkrył jego nadużycia.

Londyn 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rozprawa adresowa w izbie gmin potrwa dwa tygodnie. Wniesiono 10 poprawek. Zaraz po skończeniu rozprawy adresowej rząd wniesie projekt *home rule*'u.

Madryt 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król chory jest na lekką szkarlatynę. Przebieg choroby normalny.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ruble w gotówce 208 95 (wczoraj 209.—) Ruble na dostawę 210 00 (wczoraj 209.—)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej.

VII.

Zeznania świadków.

Czwarty dzień rozpraw.

Wczorajsze posiedzenie, z racji przypadającego uroczystego święta katolickiego, zaczęło się dopiero o godz. 11½ przed południem.

Przedewszystkiem przesłuchano trzech ostatnich świadków, wezwanych dodatkowo na wniosek prokuratora.

Z pośród nich *Włodzimierz Feffle* (sekretarz kancelarji więzienia śledczego) opowiada, że dnia 18-go stycznia r. b. dozorczyni wezwała świadka do celi podsądnej, która, jak mu powiedziano, dostała ataku. Pan F., wszedłszy do celi, ujrzał podsądną, rzucającą się na krześle, gdzie ją trzymały dwie aresztantki. Dozorczyni Lissowska chciała dać zażyć podsądnej jakieś krople, lecz oskarżona tak zacisnęła usta, że nic wlać nie było można. Świadek dodaje, że podsądna miała wtedy ręce zimne, i Ługowska rzekła z tej przyczyny: „Ot, zimna — zupełnie, jak umarła!"

Witold Czarnowski (dozorca więzienny) zeznaje, że na krótko przed terminem sprawy, wśród nocy, widział p. Brzezicką w ataku zemdlenia. Leżała nieruchomo, a dozorczyni Ługowska trzeźwiła ją, okładając zmoczonemi w wodzie chustkami. Wkrótce potem wydarzył się drugi taki sam atak. Zresztą w obu razach podsądna uspakajała się po upływie jakichś pięciu minut i skarżyła się tylko, że głowa ją boli i że ma dziurę w głowie. Zdaniem świadka, nawet we wspomnianych wypadkach pani B. nie była naprawdę pozbawiona przytomności; kiedy ją bowiem cucono, a świadek odezwał się: „Dajcie pokój, przecież ona tylko udaje!" — podsądna wnet otworzyła oczy i spojrzała na świadka.

Włodzimierz Owsianny (urzędnik z kancelarji więziennej) widział raz syna pani B., wychodzącego z domu, w którym mieszka dozorczyni Ługowska, a innym razem spotkał znów nieopodal od tego domu męża podsądnej.

Marjanna Unisiak (aresztantka) przez osiem tygodni przebywała stale w jednej z podsądną celi. Pani B. to nie sypiała zupełnie, to znów spała bez przerwy po trzy doby. Często miewała po nocach ataki, podczas których traciła przytomność, drętwiała, a ręce i nogi jej kostniały przy tem. Prócz tego widywała Unisiakowa na szyi podsądnej plamy czerwone, które jej pokazywała sama Brzezicka. Doktor odwiedzał wtedy podsądną często, wszelako U. nie mówiła mu o powyższych przypadłościach podsądnej, ponieważ nie była o to pytaną, sama zaś odzywać się nie śmiała.

Cluwa Rychter, znajdując się w więzieniu śledczem, zkąd wyszła przed dziesięcioma tygodniami, przebywała tam przez 5 miesięcy we wspólnej celi z oskarżoną i z tej przyczyny często była naocznym świadkiem ataków utraty przytomności, których ulegała pani B. i podczas których ciało jej całe sztywniało, a ręce i nogi były zimne zupełnie.

Ryszard Daleszyński oświadcza, że nic nie wie o niniejszej sprawie, a zapytany przez adwokata Kamińskiego, czy i w jakim przedmiocie był badany na śledztwie pierwiastkowem, odpowiada, że żądano od niego, aby stwierdził, iż podsądna uczęszczała do pokojów umeblowanych w towarzystwie pewnego młodego medyka. Tymczasem świadek okoliczności tej nie potwierdził, bo przychodzącej damy nie znał, a

towarzyszącym jej mężczyzną był nie medyk, lecz prawnik.

Na żądanie prokuratora zbadano dodatkowo p. Mołczanowa, który, odpowiadając na zadawane pytania, opowiedział między innemi, że trzy wiadome mu ataki podsądnej przypadły w dniach: 16, 18 i 27-ym stycznia r. b. Przy pierwszych dwóch świadek nie był obecny; zameldowano mu o nich dopiero nazajutrz, bo, wedle wyjaśnienia służby więziennej, nie chciano go niepokoić przy lada komedji. W mniemaniu świadka, bardzo znaczącą jest ta okoliczność, że podczas omdlenia pani B. w d. 18-ym stycznia dozorczyni Ługowska wybiegła z oddziału z krzykiem: „zawołać urzędnika!” Ta chęć ściągnięcia w owej chwili do podsądnej nie lekarza lub felczera, lecz urzędnika nasuwa domniemanie, że Ługowskiej chodziło w danym razie nie o pomoc dla podsądnej, lecz jedynie o ustalenie wiarogodności samego faktu rzekomego ataku. Dnia 27-go stycznia przybył do więzienia ksiądz, w celu wyspowiadania podsądnej. Spowiedź, zgodnie z życzeniem tejże, odbywała się w celi. Wtem dano świadkowi znać, że B. dostała ataku. Świadek wraz z obecnym podówczas w więzieniu podprokuratorem Kamyszańskim udał się tam natychmiast, lecz oskarżona siedziała już wtedy na krześle, trzeźwiono ją jeszcze, ale żadnego zesztywnienia kończyn pan M. nie dostrzegł. Podczas owej wizytacji Ługowska z własnej inicjatywy mówić zaczęła, że podobne ataki przytrafiają się prawie codziennie, tak dalece, że prokurator zapytywał z tej przyczyny świadka, czemu jego o tem nie zawiadomił.

W następstwie przesłuchano jeszcze dodatkowo świadków: Filipeckiego i Ługowską.

Brak miejsca i czasu nie pozwala nam odtwarzać wszystkich szczegółów tego badania, po którem sąd przystąpił do wysłuchania opinji ekspertów.

Ekspertyza sądowo-lekarska.

Ekspert dr. Gawryłow, opowiedziawszy znane czytelnikom z aktu oskarżenia wyniki oględzin i sekcji zwłok denatki, wyraził zdanie, że z pośród czternastu zadanych Gerlachowej ran, jedna (na twarzy), z uwagi na nieznaczny wysięk przy niej krwi, była prawdopodobnie zadana już po zgonie, oraz że żadna z zadanych ran nie była sama przez się bezwarunkowo śmiertelną, zgon zaś nastąpił z powodu wylewu krwi.

Nieco odmiennie brzmiała opinja drugiego z ekspertów—prof. dra Przewoskiego. Oświadczył on, że na podstawie zbadania samych tylko ran nie możnaby wnioskować ani o tem, czy jedna z nich zadaną była po zgonie ofiary, ani też w jakiej zadano je kolei. Natomiast przy łącznem uwzględnieniu postaci i kierunku wszystkich ran można ułożyć domniemalną mapę, wskazującą sposób i kolej zadanych zmarłej ciosów. Przedewszystkiem godzi się mieć w tym celu na względzie, że lubo wszystkie rany były zadane jednem i tem samem narzędziem, a mianowicie ostrym końcem młotka, to przecież głębokość ich jest różna, z czego wynika, że zadawano je z niejednakowej odległości i w rozmaitej pozycji. Dalej postać i kierunek dostrzeżonych ran przekonywa, że jedne z nich były zadane z tyłu, inne z przodu, a inne wreszcie z góry na dół. Otóż, na podstawie powyższych spostrzeżeń, osnuć można wniosek, że najpierwszym co do czasu był zapewne cios w prawą skroń, zadany snać wtedy, gdy ofiara morderstwa odwróciła się tyłem od jego sprawczyni. Zadanie pierwszego ciosu z tyłu świadczy, że morderca wybrał najłatwiejszą chwilę do wykonania swojego zamachu i że przeto działał świadomie i celowo. Ten sam wniosek nasuwa się i ztąd, że cios był wymierzony w skroń, to jest w miejsce, które, wedle powszechnego mniemania, jest najsłabszem. Po otrzymaniu pierwszego ciosu denatka widocznie odsunęła się nieco, a napastniczka natychmiast w tej samej pozycji ugodziła ją po raz drugi, również w okolicy skroni prawej, przyczem zwiększona odległość jej od ofiary sprawiła różnicę w sile samego uderzenia i w głębokości zrządzonej niem rany. Wtedy to ofiara musiała paść na prawą skroń i w tej pozycji zadano jej rany, skonstatowane z lewej strony czaszki i głowy.

Nakoniec, co się tyczy ran, dostrzeżonych w górnej części czaszki, to ich pochodzenie wytłumaczyć można hypotezą, że, sprawczyni zbrodni, odszedłszy zrazu od swej ofiary, usłyszała następnie jej jęki i pod wpływem tego wróciła do niej i zapragnęła ją dobić. Prawdopodobnie, przy zadawaniu owych ostatnich ciosów, zabójczyni pochylała się nad ofiarą, nasłuchując jej jęków lub oddechu, i ztąd poszło, że natężenie i kierunek ciosów, o których mowa, nie były jednakowe. Tak odtworzywszy domniemalny przebieg samej zbrodni, ekspert wyraził wobec tego przekonanie, że morderstwo było dokonane w danym razie z planem i w stanie zupełnej przytomności umysłu.

Co się tyczy kwalifikacji zadanych denatce obrażeń, prof. P. oświadcza, że teoretycznie nie można podobnych ran poczytać za bezwarunkowo śmiertelne, z własnej bowiem praktyki zna wypadki, w których, pomimo roztrzaskania czaszki i uszkodzenia mózgu jej odłamkami, zgon nie nastąpił. Taki fakt sprawdził np. przed pięcioma laty, przy sekcji zwłok pewnego żołnierza, u którego stwierdzono zgruchotanie czaszki i uszkodzenie odłamkiem tejże mózgu, spowodowane raną, odniesioną na wojnie—na dziesięć lat przed zgonem. Podobne odkrycie zrobił też ekspert niedawno przy sekcji zwłok pewnej kobiety, zmarłej na cholerę. Tym sposobem doświadczenia poucza, że uszkodzenie czaszki i mózgu nie jest bezwarunkowo śmiertelnem. Atoli w obu zacytowanych powyżej przykładach obrażenia czaszki były zadane narzędziem ostrem, gdy uderzenia młotkiem powodują daleko silniejsze wstrząśnienie mózgu i przez to samo rychlej sprowadzają śmierć ofiary. Takie właśnie wstrząśnienie mózgu było zdaniem, eksperta, bezpośrednią przyczyną zgonu Gerlachowej. W ogóle tedy *in concreto* w obecnym wypadku ciosy zadane Gerlachowej zaliczyć wypada do bezwarunkowo śmiertelnych, a śmierć, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpić tu musiała w przeciągu 5 do 10 minut.

Odczytanie zeznań i dokumentów.

Po półgodzinnej przerwie sąd zajął się następnie odczytaniem dwunastu zeznań świadków zmarłych, nieobecnych lub chorych.

Najpierwsze z nich ś. p. profesora dra Konstantego Rosé, opiewa, iż lecząc podsądną dr. R. dostrzegał w niej jedynie nerwowość i skłonność do spazmów histerycznych; żadnych natomiast zboczeń umysłowych nie dostrzegł.

Dr. *Henryk Podoski*, starzec osiemdziesięcioletni, w swem zeznaniu, złożonem przed sędzią śledczym, stwierdza fakt obłąkania matki podsądnej (to jest ś. p. Palickiej). Choroba umysłowa, spowodowana, jak się zdaje, namiętnem oddawaniem się modnym podówczas doświadczeniom spirytystycznym z stolikami wirującemi, trwała kilka tygodni, poczem pani P. wyzdrowiała zupełnie. O innych chorobach nieboszczki świadkowi niewiadomo.

Odczytano następnie zeznania pp.: *Romana Talmy* (co do udzielonych przez niego podsądnej pożyczek na ogólną sumę 2,300 rs.), *Heleny Kalhornowej* (o braniu przez oskarżoną z jej sklepu różnych kosztowności, pod pozorem sprzedaży ich krewnym lub znajomym, zamieszkałym bądź na wsi, bądź w Kijowie), *Julji Konstantowej Górskiej* (o sfałszowanie podpisu jej na wekslu, wręczonym p. Talmie przez podsądną, której pani G. wcale nie znała), *Stanisława Niedźwiedzkiego* (o pożyczeniu od niego przez oskarżoną, pod pretekstem ratowania młodego adwokata, będącego kuzynem jej męża i zaplątanego chwilowo w interesach, sumy 1550 rs., w tej liczbie 350 rs. na słowo, a 1200 na sfałszowany, jak się potem okazało, weksel C. Damjani); a dalej Marji Władysławowej Kozłowskiej, Władysława Wiśniewskiego, inż. Henryka Hussa, Marji Żyzniewskiej, Władysława Zielenkiewicza i Emilji Budzińskiej, które, jako zresztą pozbawione wybitniejszego znaczenia, dla braku miejsca pomijamy, i po których odczytaniu prokurator i obrońcy wymienili dokumenty, kwalifikujące się do powoływania się w rozprawach, a nadto, na wniosek prokuratora, odczytano dwa znajdujące się w aktach listy męża podsądnej do p. Aleksandra Chrzanowskiego i do Stanisława Niedźwiedzkiego.

Owo uzupełnienie materjału dowodowego skończyło się o godzinie 4-ej po południu, poczem eksperci-psychjatrzy zajęli się naocznem w osobnym pokoju zbadaniem obecnego stanu zdrowia podsądnej. Czynność ta trwała całą godzinę, a o godzinie 5-ej wieczorem sąd przystąpił do wysłuchania opinji ekspertów.

Ekspertyza psychjatryczna.

Najpierw zabrał głos prof. dr. Popow, oświadczając, że i on, i dwaj jego towarzysze do jednozgodnych przyszli wniosków. Przed wyłuszczeniem atoli samej opinji, ekspert uznał za rzecz konieczną rozpatrzyć odnoszące się do danej kwestji fakty, ustalone w toku śledztwa. Faktów tych jest na ogół niewiele, a w ich liczbie ściąga przedewszystkiem na siebie uwagę choroba umysłowa matki podsądnej, wydarzona wówczas, gdy B. liczyła 4 lub 5 lat. Powstaje pytanie, czy fakt ten odbił się na stanie umysłowym podsądnej? Na pytanie to jednak nie można odpowiedzieć stanowczo. Psychoza bywa dwojaka: 1) wywołana przez wypadek zewnętrzny i nie przechodząca zwykle na potomstwo i 2) organiczna, częstokroć przez długi czas skrycie w organizmie utajona i pod różnemi postaciami odbijająca się w dzieciach.

W danym razie eksperci zbyt mało posiadają materjału do wniosków o tem, do jakiego rzędu psychozy należała choroba ś. p. Palickiej. Świadkowie mówili o jej halucynacjach i pojęciach błędnych, o szybkiem powstaniu psychozy i rychłem jej przeminięciu, a wreszcie o zajmowaniu się spirytyzmem, jako domniemalnem źródłem owego obłędu. Owóż spirytyzmem zajmuje się wielu ludzi, ale chorują od tego umysłowo jedynie ci, którzy do takiej choroby mają usposobienie. I tutaj więc, z zastrzeżeniem chwiejności wszystkich stawianych dziś wniosków, mniemać należy, że cierpienie Palickiej było psychozą natury organicznej, to jest, taką, jaka może odbijać się w dzieciach.

Czy zatem psychoza matki odbiła się w Brzezickiej? Ażeby na pytanie to odpowiedzieć, należałoby poznać dokładnie całe życie podsądnej. Tymczasem o epoce jej dzieciństwa, nie wiemy nic prawie; wiemy natomiast o jej cierpieniach nerwowych w dobie dojrzewania płciowego, które to cierpienia, o ile wnosić można z wyników śledztwa, trwały następnie przez całe życie. Zdarzające się ztąd ataki nerwowe łączyły się niekiedy z zupełną utratą przytomości, niekiedy zaś z przyćmieniem umysłu. Uzupełniając powyższe wskazówki, zaczerpnięte z przebiegu śledztwa, wynikiem dzisiejszych oględzin podsądnej, zaznaczyć należy, że eksperci stwierdzili u niej: 1) zwężenie koncentryczne pola wzroku w obu oczach, 2) zbaczanie na stronę lewą języka przy jego wysuwaniu, 3) osłabienie różnych objawów czucia w połowie lewej ciała. Prócz tego dostrzeżono zboczenie mięśni kolanowych, a w górnej części kręgosłupa, pod lewą piersią, jako też w okolicy jajnika lewego, wykryto stałe miejsca bolące (t. z. *zones hysteroenes*). Nadto, przy głębokiem ukłuciu szpilką przekonali się eksperci, że krew w połowie lewej ciała występuje na zewnątrz powoli, co jest objawem nader charakterystycznym, jako oznaka spazmatycznego zwężenia naczyń krwionośnych. „Zestawiając wszystkie powyższe dane z opowieściami świadków—mówi dalej prof. P.—przyszliśmy do przekonania, że podsądna cierpi na ataki wielkiej histerji (*grande nèvrose*). Histerja powstaje bądź pod wpływem przebiegu życia danej osoby, bądź skutkiem dziedziczności. U Brzezickiej przypuszczać należy dziedziczność, ponieważ objawy histeryczne u niej rozpoczęły się przed dojrzałością, a więc wówczas, kiedy o silnych wrażeniach własnego jej życia nie mogło być jeszcze mowy. Godną uwagi jest rzeczą, że z czworga dzieci Brzezickiej, jeden chłopiec cierpi konwulsje, drugi zmarł na skomplikowane zapalenie mózgu, trzeci wreszcie chorował na koklusz, połączony z drgawkami. Tym sposobem i u potomstwa podsądnej widzimy wrodzone usposobienie do ataków nerwowych—usposobienie, oddziedziczone snać po matce, skoro w linji ojcowskiej nie wykryto żadnych cierpień tego rodzaju.

Natura psychiczna Brzezickiej pozostała dla nas nieznaną. Świadkowie mówili, że była dobrą matką i żoną; lecz nie przytoczyli żadnej wskazówki, żadnego faktu, któryby charakteryzował wewnętrzny stan umysłu podsądnej. Tym sposobem, jako materjał faktyczny, pozostały tylko te dane, które się mieszczą w akcie oskarżenia.

Na tle zaś tego aktu uderza nas rażące lekceważenie przez podsądną wszelkich zasad moralności, ujawnione w systematycznych pożyczkach, kłamstwach, natarczywych prośbach, zastawianiu rzeczy, fałszach itp. Takiż sam zanik jakichbądź uczuć moralnych ujawnia się i w samym akcie morderstwa. Brzezicka idzie do Gerlachowej, systematycznie zadaje jej ciosy, słowem, jak się zdaje, zabija z rozmysłem. Zaraz potem dopuszcza się rabunku, umywa się i odzież poprawia, a lubo schwytana na schodach, drży w pierwszej chwili, to przecież wkrótce potem w cyrkule zapanowuje nad sobą, rozmawia spokojnie, daje rady jednemu z urzędników, a nawet żartuje, grożąc mu uduszeniem. Rysy to nader dziwne, zwłaszcza, gdy się je zestawi z wygórowaną jej wrażliwością, np. na widok zarzynanego kurczęcia. Jakże wytłumaczyć takie przytępienie zasad moralnych? Czy jest ono rezultatem tych wpływów, które oddziaływały na własne życie podsądnej, czy też dziedziczności wynikiem? W chwili obecnej nie mamy dość danych na to, ażeby na powyższe pytania stanowczo odpowiedzieć. Stanie się to możliwem jedynie po oddaniu oskarżonej pod specjalną obsewację lekarską. Bez takiej obserwacji nie mamy obecnie prawa wygłosić ostatecznej opinji, aczkolwiek, powtarzam, już teraz są dane, które poważnie na wpływ dziedziczności wskazują. W uzupełnieniu powyższej opinji, prof. P., odpowiadając na zapytania obrony i prokuratora, oświadczył, że opóźnienie menstruacji oddziaływa na stan umysłowy, że więzienie nie jest miejscem odpowiedniem do obserwacji psycjatrycznej, że wreszcie obecny materjał dowodowy nastręcza niejakie dane na korzyść mniemania, iż podsądna w chwili zabójstwa znajdowała się w stanie psychozy, lecz eksperci, dla sprawdzenia tych danych i wygłoszenia stanowczej opinji, uznają potrzebę specjalnej obserwacji nad podsądną. Nakoniec prof. P. przyznaje, iż histerja jest w ogóle cierpieniem nader rozpowszechnionem, ale rzadko kiedy wywołującem objawy psychopatyczne.

Dr. Troickij oświadcza, że zgadza się z prof. P., iż obecnie posiadane wiadomości nie wystarczają do stanowczego orzeczenia. Proces niniejszy, ze wzglę-

du na szczególne swoje cechy, wszechstronnej wymaga uwagi. Brzezicka—kobieta z przyzwoitej sfery, inteligentna, wykształcona, matka rodziny, spełnia tu cały szereg przestępstw. To też, gdy nawet w zwykłym procesie, przy tych danych, jakie śledztwo wykryło, byłaby potrzebną specjalna obserwacja, to tembardziej jest to niezbędnem tutaj. Są dowody, że B. niezawsze była zdrowa. Ale tylko obserwacja specjalna może, co jest rzeczą najważniejszą, a czego teraz zgoła nie wiemy, zbadać, jaki wpływ psychiczny wywiera stwierdzona u podsądnej histerja na jej czyny. Histerja bowiem może wywoływać chorobliwe objawy umysłowe, tembardziej, gdy jest związana z wielkiem opóźnieniem menstruacyj, co do których w danym razie w sposób naukowy nic dotychczas nie sprawdzono.

Prof. dr. Rothe zgadza się również z wnioskami prof. Popowa. Zdaniem jego, ma się tu do czynienia ze stanem zwyrodnienia organicznego, ujawniającego się między innemi pod postacią ciężkiej histerji (*histeria magna*); to też specjalna obserwacja psychjatryczna jest niezbędną na to, ażeby przy jej pomocy ustalić, o ile cierpienia nerwowe Brzezickiej wpływały na jej stan psychiczny.

*

Po krótkiej przerwie posiedzenia prezydujący zwrócił się do ekspertów z zapytaniem, jaki okres czasu byłby, wedle ich przekonania, potrzebny do obserwacji psychjatrycznej.

— Określić czas, konieczny do obserwacyj, może jedynie lekarz, badający pewnego osobnika, a to względnie do charakteru istoty dostrzeganych objawów—odpowiada na to prof. Popow, z którego zdaniem w tej mierze łączą się i dwaj inni eksperci.

O godzinie 6-ej wieczorem posiedzenie zawieszono, odraczając dalszy ciąg jego na dziś, na godzinę 11-tą przed południem.

Piąty dzień rozpraw.

Dzisiejsze posiedzenie zagaił o godz. 11½ prezydujący, dając głos prokuratorowi w przedmiocie wniosku ekspertów co do rozciągnięcia nad podsądną obserwacji.

Mowa prokuratora.

„Wszędzie i zawsze — zaczął prokurator—bywały ongi świątynie, kędy chronić się mogli zbrodniarze przed karzącą ręką sprawiedliwości. Obecnie takiem schronieniem jest nauka, pod której skrzydła lubią się uciekać przestępcy, podnosząc kwestję swojej niepoczytalności, ilekroć innego nie widzą ratunku. I korzystają też szeroko z tego prawa i z tej możności przestępcy, którym tak, jak naprzykład podsądnej Brzezickiej, nie brak sił i odwagi do wykonania zbrodni, lecz brak ich do poddania się słusznej karze. Wszelako, zdaniem prokuratora, w danym razie takie usiłowanie podsądnej powinno zostać bezskutecznem. Wprawdzie opinja ekspertów wskazuje potrzebę obserwacji psychjatrycznej; ale żadna doktryna nie może pozbawić sędziów rozstrzygającego i stanowczego głosu w sprawie. Świadczy o tem wyraźnie i osnowa art. 353 ust. proc. karn. i cały szereg orzeczeń senatu, z których wypływa, iż ekspertyza psychjatryczna nie jest dla sądu obowiązującą, i że sąd sam rozważyć i ocenić powinien jej wartość.

Przechodząc zatem do oceny wygłoszonej w danym razie ekspertyzy, prokurator mniema, że opinja biegłych o potrzebie obserwacji lekarskiej nie była zasadnie wymotywowaną, tembardziej skoro eksperci podotąd stwierdzili właściwie u podsądnej nie oznaki choroby umysłowej, lecz jedynie ślady histerji, czyli taki stan patologiczny, który rzadko kiedy tylko psychozę za sobą pociąga. Że zaś podobne oddziaływanie histerji na chorobliwy stan umysłu nie zachodziło i nie zachodzi u podsądnej, stwierdzili to świadkowie z pośród straży więziennej, a nadewszystko stwierdził człowiek nauki dr. Zaleski, który tylokrotnie Brzezicką obserwował w więzieniu.

Zresztą oprócz braku pozytywnych wskazówek, dowodzących istnienia w podsądnej zboczenia umysłowego, tkwią nadto w samem jej postępowaniu jawne dowody zupełnej normalności jej władz umysłowych, i wogóle, i w chwili zabójstwa w szczególności, jak to już zaznaczył ekspert prof. Przewoski. Systematyczne pożyczki, kłamstwa, wybiegi, używane przy ich zaciąganiu, fałsze, wybór narzędzi mordu i sposób ich użycia, rabunek i obmycie rąk po morderstwie, odpowiedzi, udzielone z poza drzwi stróżowi, ucieczka oskarżonej z mieszkania wtedy, gdy, jak mniemała, stróż musiał już zejść na dół, usiłowania przekupienia stróża, gdy ten ją zatrzymał, dokładne odpowiedzi, składane przy badaniu w cyrkule i szczegółowo polecenia, jakie ztamtąd wydawała pod adresem swego męża — wszystko to wskazuje, iż podsądna spełniła swą zbrodnię w pełni władz umysłowych.

Wobec zaś tego wszystkiego oddanie podsądnej obecnie pod obserwację lekarską byłoby rzeczą o tyleż bezcelową, o ile nieuzasadnioną i niepożądaną.

*

Obronę adwokata Jana Maurycego Kamińskiego, jako też przemówienie adw. St. Kijeńskiego i repliki prokuratora i pierwszego z obrońców, odkładamy dla braku miejsca do jutra, zaznaczając tylko, że rozprawy stron, prowadzone z krótką przerwą, podczas której oskarżona nagle zasłabła, skończyły się o godzinie 2-ej po południu, poczem sąd wyszedł na obrady.

W chwili, gdy kreślimy te słowa (godzina 3-cia), decyzja sądu jeszcze nie zapadła. *Fr. N.*

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Pp. Czenze w Libawie, Fajansowi w Ciechanowie, Ostrowskiemu w Sulmierzycach i innym.*— *Kurjer* za styczeń r. b. zupełnie wyczerpany mimo zwiększonego nakładu. Prenumeratę zapisaliśmy z tego powodu od d. 1-go lutego r. b.

— *Panu R. Urbańskiemu, st. Terter, gub. elizawetpolska.*— „Kalendarz warszawski" nie jest naszem wydawnictwem. Biuro kalendarza mieści się przy ul. Kotzebue № 2-gi, dokąd należy się udać. Za otrzymane w tych dniach rs. 2 wysyłać będziemy *Kurjer* przez luty i marzec r. b.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dziesięć.—Pan i szczęście to dla mnie myśl nierozdzielna, wszakże tak może być dłużej.—Pięć.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych odezwa cyrku Ernesta Ciniselli.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 251r

Angielki świeżo przybyłe swoim kosztem, francuzki do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 348r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 2878

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 70r

Francuzka konwersacja oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1-ej. 2829

Francuzka młoda szuka lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. „Lydia." 2638

Potrzebna korepetytorka za obiad. Wiadomość: od 4—6, w składzie win Potrzebskiego Nowy-Świat 29. 3347

Potrzebna nauczycielka do śpiewu. Plac Saski № domu 6, mieszk. № 12. 3325

Student uniwersytetu, (z francuzkim i niemieckim), tanio udziela lekcyj i korepetycyj. Miodowa 12, mieszkania № 17a. — H. Czarkowski. 368r

Żądany jest student-korepetytor. Gęsia 89, u właścicielki, od 4-ej do 6-ej. 3284

Doniesienia osobiste.

Aleksander R. ma list na poste-restante. 3485

Jeżeli która z pań życzyłaby być obywatelką wiejską, a posiadała choć nieduży posag, może mieć w moim kuzynie męża gotowego, w latach średnich i podobno nie brzydkiego. Panie myślące poważnie raczą złożyć oferty poste-restante dla „Wacława spóźnionego." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 2892

Kawaler lat 36, katolik, subjekt handlowy, z powodu braku czasu i sposobności, w celu matrymonjalnym pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną, od 20 do 30 lat, posiadającą do trzech tysięcy rubli gotówką posagu. Dyskrecja honorem zapewniona. Osoby traktujące rzecz serjo raczą adresować dla „Nieczasowego" poste-restante Warszawa.—Upraszam o zawiadomienie w Kurjerze. 2983

List dla A. Z. D. wysłany. 3487

Młody człowiek, lat 25, wyznania rzymsko-katolickiego, ze stanowiskiem, pragnie wstąpić w związki małżeńskie. Wymagania skromne. Panna lub wdowa (bezdzietna) ujmującej powierzchowności. Posag wymagalny. Przy ofertach, adresowanych do Dąbrowy Górniczej pod adresem „Jerzy Czerneda", proszę dołączyć swój adres. Bliższe wiadomości uskutecznione będą listownie 2917

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Chemik ze świadectwami ukończenia politechniki i z praktyką poszukuje posady.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski **pod** F. F. W. 3076

Człowiek w średnim wieku prosi pracy piśmiennej. Życzliwi zawiadomią. Nowogrodzka 18, m. 15. 3356

Młody człowiek, ukończywszy 6 klas realnych, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty szczegółowe proszę łaskawie składać w kantorze Kurjera pod „M. 2." 3377

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, posiadająca języki polski, russki i niemiecki, poszukuje miejsca bufetowej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. E. C. 3466

Przepisywania wszelkie tanio przyjmuję. Oferty sub „Przepisywacz" przyjmuje Kurjer. 3482

Podaptekarz poszukuje kondycji w składzie materjałów aptecznych lub aptece.— Wiadomość: Sponar dla Ż. T., ulica Chmielna 28. 3500

b) Zaofiarowane.

Bony niemki i francuzki znajdą zaraz pomieszczenie. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 344r

Do haftu potrzebna podręczna. Nowy-Świat 33, m. 8. 3266

Do kwiatów podręczna i uczennice zaraz płatne potrzebne. Bracka № 16, mieszkania 37. 3265

Folowmicy, curychterzy oraz uzdolnione panny znajdą zajęcie stałe w fabryce kapeluszy Weigt i S-ka, Chłodna № 55. 357r

Hafciarki i dziewczynki do nauki potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 3505

Kilka panien maszynistek, dziurkarek i do nauki, na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 3288

Niańka potrzebna zaraz, porządna. Ordynaka 8, mieszkania 7, od 1—4-ej lub 8 wieczorem. 3432

Panna służąca posiadająca dobre świadectwa, znająca się na szyciu, znaleźć może w większym domu miejsce od 1-go marca. Wiadomość należy złożyć w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Marzec B." 3301

Potrzebna zdolna panna do haftu. Włodzimierska № 4, m. 16. 3253

Potrzebne dwie maszynistki do pończoch. Ul. Nowomiejska № 16. 345r

Panna do szykowania kołnierzy potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem.— Aleksandrja № 14, m. 12. 3367

Potrzebna zaraz osoba inteligentna i energiczna do zastępstwa chorej pani domu i dozoru trojga dzieci. Mokotowska № 52, do p. Kopca. 3417

Potrzebne maszynistki zaraz do bielizny męzkiej. Ul. Leszno № 51, m. 7. 3081

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Żabia № 9, pierwsze piętro. 3248

Potrzebna samodzielnie zarządzająca pracownią w magazynie mód. Pensja miesięczna rs. 60. Wiadomość: Nalewki 15, w fabryce kapeluszy M. Friedberga. 3287

Potrzebna bona niemka berlinka z szyciem. Pańska № 96, m. 4. 3257

Potrzebna bona szwajcarka. Zgłaszać się: Jerozolimska 74, m. 8, od 2 do 3-ej po południu. 3254

Potrzebne panny podręczne i do dziurek.— Mostowa 16, m. 4. 3506

Potrzebne staniczarki i podręczne do spódnic. Żórawia 12, mieszkania 11. 3502

Potrzebne maszynistka do bielizny i dziurkarka. Elektoralna № 13, m. 14. 3499

Potrzebne dziurkarki do bielizny, daję i do domu. Leszno № 47, m. 5. 3498

Potrzebne do krawatów podręczne i do nauki. Komitetowa 3, m. 23. 3497

Praktykant, chrześcjanin, potrzebny jest do domu handlowego jako przychodni, w wieku nie mniej lat 17, ładnie piszący, biegły w matematyce. Legitymacje konieczne. Oferty: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Praktykant." 3493

Potrzebne są zaraz zdolne panny do ubierania kapeluszy. Karmelicka 4. 3434

Potrzebne są panienki do łatwej roboty lub do nauki. Fabryka haftów, Miodowa № 1. 3436

Potrzebne do cyrku artystki baletu i statystki na wyjazd, wynagrodzenie dobre.— Oferty pod „Cyrk" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 361r

Zdolne maszynistki do maszyny Whelera-Wilsona oraz uczennice zaraz płatne znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny męzkiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 363r

Zdolnych spódniczarek i podręcznych potrzeba zaraz. Zielna 42, m. 5. 3277

Żądaną jest niemka lub polka gimnazistka z francuskim, muzyką, energiczna, sumienna, niewymagająca, na stałe, zaraz. Marjensztadt 5, m. 9. 3251

Kupno i sprzedaż.

Aryston, lankastrówkę doskonałą, biurko tanio sprzedam. Nowy-Świat 16—11. 3512

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres: Chmielna 15. Znaczny transport zajęcy. 3390

Bilard z piramidką, kijami do sprzedania. Piwna № 29, bawarja. 3026

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 3508

Do sprzedania 4 czarne lambrekiny do okien z rozetami i używanemi firankami bordo atłasowemi, stolik machoniowy do kart i półki czarne do nut. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 7. 3444

Do sprzedania taca duża frażetowska.— Śliska 18, mieszk. 22, od 11 do 1-ej. 3403

Fortepian i klawikord, siedem oktaw, rs. 115. Leszno 69—18. 3509

Fortepian A. Hofera do sprzedania, cena rs. 300. Długa 18, m. 35. 3507

Fortepian używany renomowanej fabryki zagranicznej kupię. Oferty przyjmuje Kurjer „Fortepian." 3494

Fortepian Hofera czarny, ton silny, sprzedam. Wiejska 14, m. 21. 3112

Fortepiany, pianina bardzo dobre, używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 3480

Fortepianowa paka i garniturek mebli tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 17. 3392

Garnitur mebli orzechowych do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 91—24. 3491

Heblarni podłużnej, schoping maszyny i wiertarni używanej poszukuje się. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami R. L. 100. 3061

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kupię urządzenie sklepowe przydatne do składu mydła, świec, jako to: szafy, bufety, beczki miedziane do nafty i t. p. Oferty przyjmuje Kurjer „Nafta." 3398

Kostjum: nowa sukmana oryginalna chłopska, biała, do sprzedania za rs. 15. Nowogrodzka 37—1. 3396

Kozetka, cztery krzesła za rs. 24, otomana 18 rs. Marszałkowska 91—24. 3492

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 3213

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 2772

Maszyny Singera i Wilsona do sprzedania. Praga, Stalowa № 10, m. 7. 3278

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 3422

Maszyna do szycia, najnowszy system Singera, prawie nowa, i maszyna do pończoch № 12, w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę, może być z dokładną nauką. Wiadomość: Piękna 16, mieszk. № 6. 3303

Młode mopsy czystej rasy angielskiej są do sprzedania. Wiadomość u p. Wilczyńskiej, ulica Graniczna № 13. 3489

Otomana rs. 18. Bracka 10, mieszkania 18, w drugiem podwórzu. 3510

Otomanę, kanapkę utrechtową sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 3503

Otomanę pluszem okładaną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 3501

Pianino prawie nieużywane z powodu śmierci jest do sprzedania. Widzieć można od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu. Ul. Zakroczymska № 15, mioszk. 25, stróż wskaże. 3330

Pianino bardzo dobre do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, m. 13. 3327

Pianino berlińskie, mało używane, do sprzedania. Wspólna 54a, m. 3. 3416

Są do sprzedania różne meble simlerowskiej roboty. Marszałkowska 44A, m. 1. 3249

Sklep produktów wiejskich „Ewa", Marszałkowska 97, otrzymał świeży drób, wyborowe masło śmietankowe na 50 kop. i kilkadziesiąt funtów świeżych pierzy. 3313

Sprzedam tanio suknię krem świeżą, wieczorową. Zgoda 6—7. 3490

Suknia czarna jedwabna z dwoma stanikami i inne bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 3311

Tokarnia do galanteryjnych robót, z szwungradem i kopsztykiem żelaznym, do sprzedania. Chmielna № 45, P. Müller. 3252

7 dogów 3-miesięcznych do sprzedania.— Nowe-Miasto № 1, stróż wskaże. 3275

Interesa handl. i majątk.

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Do interesu przemysłowego lub handlowego już egzystującego przystąpiłbym w charakterze czynnego wspólnika z kapitałem rs. 10,000. Wyczerpujące oferty sub „Kapitał-praca" przyjmuje Kurjer. 3374

Dla powiększenia interesu od lat ośmiu egzystującego potrzebna jest wspólniczka czynna z kapitałem rubli 1,500. Pzzedsiębiorstwo to, dające dla rodziny przyzwoite utrzymanie, może być również sprzedane. Wiadomość: Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska № 6. 3211

Interes komisowy produktów wiejskich, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania z powodu choroby. Dowiedzięć się można od 12-ej do 2-ej, Chmielna 15. 3389

Jest do sprzedania folwarczek, 5 włók, ładny, murowany, blachą kryty o 12-tu pokojach pałacyk, w środku fruktowego ogrodu, 11 morgów mającego, kanał zarybiony, ziemia pszenna, łąk pierwszej klasy 25 morgów, lasu olszyna 20 morgów, bez serwitutów, w jednem miejscu. Zabudowania gospodarcze murowane. Od stacji kolei nadnarwiańskiej 4 wiorsty. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. Pośrednictwo wyłącza się. 2273

Krowiarnia utrzymywana 15 lat przez jednego właściciela, z pierwszorzędnemi gospodami, na dobrych warunkach do sprzedania. Krucza 38, m. 17. 3242

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. Sprzedaje, zamienia, wydzierżawia majątki ziemskie, wille, kolonje, młyny, sprzedaje wszystkie gatunki zboża i roślin pastewnych. 342r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała № 8. 3495

Poszukuję dzierżawy domu lub administracji. Wiadomość; ul. Rybaki № 16, u rządcy. 3109

Potrzeba 2,000 rubli na pół roku, na umiarkowany procent; gwarancja pewna. Wiadomość: Oboźna 5, m. 8, od 11 do 2-ej. 3066

Plac z budynkami murowanemi, przy ulicy Aleksandrja położony, po rs. 10 za łokieć kwadratowy do sprzedania. Reflektanci raczą składać adresa u stróża, Leszno № 18. 2647

Poszukuję 200 rs. na fortepian lub weksel. Wiadomość: Plac Zielony, w kiosku. 3475

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowego z kapitałem rs. 5,000—8,000. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Przemysł." 365r

Potrzebni wspólnicy do interesu udziałowego z mniejszemi i większemi sumami.— Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Udział." 366r

Potrzebni wspólnicy do interesu spekulacyjnego. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Spekulacja." 367r

Poszukuję wspólniczki z kapitałem rs. 1,000 do zakładu przemysłowego. Ogrodowa № 8, Rzeznicki. 3067

Plac narożny, dom na 10%, Nowowielka 4, sprzedaję, kapitał do 25,000 potrzebny.— Wiadomość u właściciela domu. 2886

Rs. 200 potrzebne na rok, 25%. Oferty składać w Kurjerze pod „F. J." 3355

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

Sklep spożywczy sprzedam za 140 rs. Dzielna 33. 364r

Wiatrak jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, o dwóch gankach, werk żelazny, cena bardzo przystępna, z gruntem do woli nowonabywcy morgów 6 albo 15, około szosy, w powiecie nowomińskim, gubernji warszawskiej, osada Stanisławów. Wiadomość na miejscu. 3281

Zabudowania fabryczne do wydzierżawienia lub sprzedania. Wronia 65, u właściciela. 1819

Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz sklep wiktuałów. Sienna № 22. 3293

10,000 rs. potrzeba na 1-szy numer domu po Towarzystwie, dom murowany, w miejscu handlowem. Oferty: Kurjer Warszawski „S. P. 10,000." 3299

9 procent z góry za wypożyczenie 9,000 rubli na spłatę, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie w Piotrkowskiem. Chmielna 72—30. 314r

25,000, 10,000, 3,000 rubli do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy lokowane na domach warszawskich nabywam. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 2104

5,000 rubli, suma małoletnich, do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, 7% od sta. Oferty składać do kantoru hotelu Rzymskiego. Pośrednictwo wyłączone. 3282

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18, m. 3. 3064

Kuchnię dam za posługę—małżeństwu bezdzietnemu. Próżna 7, u stróża. 3461

Każdego czasu do wynajęcia duży pokój frontowy, dla inteligentnej kobiety. Plac św. Aleksandra № 13, m. 6. 2922

Mieszkanie dla dwóch panienek u francuzkiej, z utrzymaniem i fortepian. Cena umiarkowana. Żelazna 87, mieszkania 20, od 12-ej do 2-oj. 3300

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 3418

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Pokój dla kobiety lub 2-ch panienek, z całodziennem utrzymaniem. Wielka 33, mieszkania 30. 3071

Potrzebne są dwa pokoje kawalerskie, każdy z oddzielnem wejściem i mające komunikację z sobą. Oferty: proszę składać w Kurjnrze pod adresam: dla „S. 2." 3378

Z) W Łodzi potrzebny pokój przy familji, z całodziennem życiem dla ucznia. Oferty składać zaraz u szwajcara hotelu Polskiego w Łodzi. 3504

Doniesienia rozmaite.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10 do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 1087

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Solec 38, m. 69. 3312

Nagrody bardzo ponętne wyznacza tegoroczny „Kalendarz Warszawski" za kop. 50 tym, którzy dobrze rozwiążą zawarte w nim zadania. We wszystkich księgarniach i na Kotzebue 2. 2187

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Obiady na świeże a maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 3459

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 3486

Poszukuję fortepianu, pianina. Nauczycielki języków za mieszkanie Jerozolimska 84, stróż. 2096

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Widok 3, m. 10. 3296

Reszta wysortowanych staników trykotowych, oraz wyrobów pończoszniczych niżej kosztn. Marszałkowska 129, oficyna. 3286

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej, zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 18. 3357

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

Zgubiono broszkę złotą z ametystem w poniedziałek na posiedzeniu ogrodniczem w resursie Kupieckiej. Uprasza się o odniesienie na Złotą 61, mieszkania 2, za odpowiednią nagrodą. 3365

Indyki bite. Widok 5, mieszkania 4. 3397

27 stycznia zaginął pierścionek brylantowy w czarnej emalji, szeroki, staroświecki, złoto bez próby. Panów jubilerów i lombardy uprasza się o zwrócenie uwagi. Nowy-Świat 7, sklep „Eleonory" za nagrodą. 3496

✱) Jersey wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Halki wełniane i chustki różne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) Żuawki haftowane, smokingi różne. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Wstążki, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) Wolanty do sukien (Balajesy) białe, crême. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱ Woalki od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 3338

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Января (3 Февраля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).